

## LIST BISKUPA OPOLSKIEGO NA WIELKI POST 2021

### *Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Nadszedł znów czas Wielkiego Postu. Jak w Środę Popielcową przed posypaniem naszych głów popiołem, tak i przed chwilą wybrzmiały słowa Pana Jezusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). W liturgii słowa zostały nam przypomniane ważne wydarzenia z dziejów zbawienia: przymierze po potopie, które Pan Bóg zawarł z Noem, jego potomstwem i całym rodzajem ludzkim oraz początek misji Chrystusa – czterdzieści dni na pustyni, gdzie był kuszony przez szatana i obwieszczenie świata bliskości Królestwa Bożego.

W ten sposób Kościół budzi w nas świadomość tego, co jest naszym udziałem i co ciągle trzeba podejmować, aby nie zmarnować bogactwa Bożego obdarowania i aby przyniosło to zbawienny owoc. Wiemy bowiem, że od dnia chrztu mamy udział w wiecznym przymierzu z Bogiem, że jest z nami doskonały Pośrednik tego Przymierza, Jezus Chrystus, który zbudował dla nas nową Arkę, to jest Kościół i mocą swego Ducha sprawił, że jesteśmy dziećmi Bożymi i dziedzicami nieba. Mając tego świadomość, trzeba stale żyć Jezusowym wezwaniem do nawrócenia i wierności Ewangelii, a doroczny czas Wielkiego Postu ma nas do tego zmobilizować i ma nam w tym pomóc.

#### **1. Nawracajcie się**

U podstaw procesu naszego nawrócenia i pojednania z Bogiem jest poznanie prawdy o sobie i uznanie tej prawdy. Najpierw trzeba jednak głębiej spojrzeć na swoje życie, spojrzeć oczami wiary. Tego właśnie zabrakło ludziom w czasach Noego. Nie widzieli ani zła w swoim życiu, ani działania Boga, gdy zlecił Noemu zbudowanie arki, która w czasie kataklizmu okazała się ratunkiem. Uratowała bowiem ludzi przed pogrzebaniem w wodach potopu – niestety, tylko osiem dusz, gdyż oczy pozostałych były na uwięzi i trwali w grzechu.

Inaczej było z mieszkańcami Niniwy. Dali posłuch Jonaszowi, którego Bóg do nich posłał, otworzyli swe serca na zwiastowane przez proroka słowo. Wówczas przejrzeni, zobaczyli i uznali swój grzech, swoją winę, podjęli trud nawrócenia i dostąpili łaski ocalenia.

Zatem, jeśli chcemy poznać prawdę o sobie i prawidłowo ocenić swoje postępowanie, trzeba się wsłuchać w Boże słowo i do niego odnieść swoje życie. Trzeba przyjąć słowa krytyki, nie zagłuszać głosu sumienia, przyjmować uwagi życzliwego człowieka, braterskie napomnienie i rzetelnie co dnia odnosić do siebie treść Bożych przykazań, by stanąć w prawdzie o sobie. Gdy tego nie czynimy, narażamy się na niebezpieczeństwo próżnego myślenia o sobie, a to człowieka oślepia, odbiera rozum i niszczy wiarę w sercu.

Niestety, wiele jest dziś takich owoców, a początek ludzkiej biedy ujawnia się w raju. Pan Bóg sformułował wówczas tylko jedno przykazanie: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz niechybnie umrzesz” (Rdz 2,16-17). Z tekstu wynika, że Pan Bóg chciał nas chronić ode złego, abyśmy w ogóle nie poznali ani nie doświadczyli zła. Sam go bowiem nie stworzył, a pojawiło się na świecie z momentem buntu niektórych aniołów. Zły jednak podjął próbę uwiedzenia ludzi obietnicą poznania całej prawdy: „Wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5). Warunek jest jeden: trzeba zlekceważyć Boży zakaz. I niestety tak uczynili. „A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy” (Rdz 3,7). Jednocześnie oślepli; nie widzą już miłości Boga i dlatego kryją się przed Nim. Pozbawieni prawdy o Bogu nie są w stanie uznać swej winy i odbudować więzi z Bogiem. Przychodzi im żyć w stanie zniewolenia, lęku i strachu, a źródłem całego tego nieszczęścia jest zlekceważenie woli Bożej.

Dlatego, przychodząc na świat, Boży Syn mówi: „Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7). Postępując w ten sposób, Chrystus przywrócił nam wolność, odnowił nasze przymierze z Bogiem, a zwiastując prawdę Bożą, obudził wiarę w sercach ludzi – wówczas przejrzeni i zobaczyli głębszy sens swego życia. Wymowną ilustracją tego jest droga uczniów Jezusa do Emaus. Św. Łukasz przekazuje, że najpierw ich oczy były na uwięzi i nie rozpoznali swego Pana. Wtedy zaczął im wyjaśniać Pisma, a zasiadając z nimi do stołu, odmówił błogosławieństwo, połamał chleb i podał im do spożycia. Wówczas otworzyły się im oczy, poznali Pana i wrócili do Jerozolimy.

Jest to niezwykle ważny przekaz dla zrozumienia procesu nawrócenia: Okazuje się, że nasze nawrócenie domaga się otwarcia na prawdę, którą nam Bóg przekazał i na różne sposoby ciągle komunikuje. Zasadniczo dokonuje się to na dwa sposoby: słowem zapisanym w Księgach Pisma Świętego i zwiastowanym w Kościele oraz zna-

kami, tymi sakramentalnymi, a także znakami czasu. Bez otwarcia na Bożą prawdę i rzetelnego rachunku sumienia nie sposób dokonywać korekty oglądu siebie i podejmować wysiłku przemiany życia w poszczególnych jego wymiarach. Trzeba też pamiętać, że nie będzie w nas poważania Bożej prawdy, a tym bardziej woli dorastania do niej, bez umiłowania Tego, który ją objawił i który jest Prawdą. Przecież ostatecznie uczniowie zawrócili z drogi ucieczki i powrócili do Jerozolimy z miłości do Jezusa.

Drodzy Diecezjanie, to bardzo ważny wniosek. Tej intencji potrzeba też w naszym sercu: z miłości do Jezusa! W odpowiedzi na Jego miłość podejmijmy dzieło pokuty!

## **2. Wierzcie w Ewangelię**

W realizacji tego wezwania nie chodzi tylko o uznanie za prawdziwe i wiarygodne tego, co nam Pan Jezus zwiastował i co Ewangeliści pod natchnieniem Ducha Świętego spisali i przekazali. Wierzyć w Ewangelię znaczy wziąć w swoje życie Dobrą Nowinę o zbawieniu rodzaju ludzkiego, czyli umiejętnie i wiernie wdrażać ją w życie, niezależnie od uwarunkowań czasu i miejsca. Chodzi o życie w zjednoczeniu z Chrystusem i według Bożego Ducha, na miarę Boskiego obdarowania, Bożych obietnic i wymagań.

Jak w ten sposób żyć, odsłania nam Pan Jezus na pustyni podczas kuszenia przez szatana. Św. Marek przekazuje, że Chrystus przebywał tam czterdzieści dni i „był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli”. Tym sposobem odnosi nas do raj. Sytuacja tam była jakże inna. Adam i Ewa zlekceważyli Boży ład, ulegli szatańskiej pokusie i przepadło życie „po Bożemu”. Natomiast Pan Jezus nie daje się zwieść i zaprowadza tę formę życia na ziemi.

Szatan w odniesieniu do Jezusa posługuje się sprawdzonymi już formami uwodzenia i krępowania ludzi: pokusą chleba, pokusą bałwochwalstwa i próżności. Naród Izraelski ulegał im nieraz w czasie wędrówki przez pustynię. Wskutek tego, Izraelici tak bardzo zatwardzali serce dla Boga – chociaż widzieli Jego dzieła – że wchodzili w spór z Bogiem i odstępowali od Niego. Natomiast Pan Jezus nie ulega podszeptom szatana. Nie przemienia kamieni w chleb, choć jest tak bardzo zgłodniały, bo napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4,4). Nie oddaje diabłu pokłonu, mimo obietnicy przekazania Mu wszystkiego w posiadanie, bo napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4,8). Również nie daje się nakłonić do spektakularnego wykazania swej Boskiej mocy,

bo powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4,12). W ten sposób Pan Jezus objawia nam wartość i moc Bożej prawdy, a także to, jak wierność słowu Bożemu chroni nas i broni od mocy ciemności i od wszelkiego zła. Tym samym podpowiada, jak się ostać w wolności i w komunii z Bogiem – właśnie postępując jak On! Dlatego Kościół ciągle przypomina o konieczności naśladowania Chrystusa i daje nam do zrozumienia, że w każdym położeniu trzeba czerpać z Jego Ewangelii i żyć zgodnie z nią.

To coś więcej niż przestrzeganie Dekalogu. Owszem, słowa Jezusa do uczniów mocno podkreślają znaczenie Bożych przykazań: „Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków; Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17) – te nakazy ciągle nas obowiązują i każdy chrześcijanin musi stawać w ich obronie. Dlatego nie można od Kościoła oczekiwać zmiany stanowiska, choćby w odniesieniu do aborcji. Kościół musi stać na straży objawionego nam Bożego prawa. Stanowi je także nowe przykazanie miłości, abyśmy się wzajemnie miłowali aż po ofiarę z życia, jak nasz Pan. Ewangelia Chrystusa to też wymóg miłowania nieprzyjaciół i wezwanie do doskonałości na miarę Ojca niebieskiego!

Wierzyć w Ewangelię oznacza również żyć obietnicami Boga. Są pośród nich te bezwarunkowe, jak zawarta w słowach: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Są uwarunkowane: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16,16); „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać (J 14,23)”. Jest też obietnica dana Kościołowi, że nawet bramy piekielne go nie przemogą (por. Mt 16,18). Ponadto, wierzyć w Ewangelię znaczy żyć wielkimi darami Boga, zwłaszcza Jezusem, o którym św. Jan mówi: „mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2,1). Są wielkie dary Zmartwychwstałego: Boży pokój i Duch Święty. Wielkim darem jest też Kościół, który w Chrystusie urzeczywistniamy, pełnia łaski i prawdy, wiara w naszych sercach.

Drodzy Diecezjanie, mamy więc z czego czerpać i mamy do czego dorastać. W Chrystusowej Ewangelii jest zawarte wszystko, co potrzebne dla naszego duchowego rozwoju, pobożnego życia na tej ziemi i spełnienia w wieczności. Trzeba to jednak na nowo zobaczyć, tym się rozradować, aby odkryć wielkość i wspaniałość Boga i do Niego bardziej przylgnąć!

Mając to na względzie, proszę Was wszystkich, także dzieci i młodzież, byście się łatwo nie zwalniali z tego, co Kościół w tych dniach proponuje, aby przeżyć mi-

łość Pana Jezusa ku nam. Mam na myśli codzienną lekturę Pisma Świętego, nabożeństwo Drogi Krzyżowej i Gorzkich żali, adorację Najświętszego Sakramentu czy nawiedzenie Pana Jezusa w świątyni. Rzecz jasna, nie możemy lekceważyć żadnego z obostrzeń sanitarnych obowiązujących w danym czasie. I trwamy nadal w modlitwie o ustanie pandemii. Módlmy się też wiele za służbę zdrowia, pracowników sanepidu, wszelkie służby sanitarne i wolontariuszy, za chorych i cierpiących, kornających i ich bliskich. Zadbajmy o czystość serca dla Pana i wrażliwość naszych serc na potrzeby bliźnich. Nasze rodziny niech się znowu bardziej staną „Domowymi Kościołami”. Przygotujmy „domowy ołtarzyk”: na nim Pismo Święte, krzyż, świeca i gromadźmy się razem na modlitwie. Można też pójść razem z dziećmi do świątyni albo i w domu, w dowolnym czasie, odprawić Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale. Odmawiajmy każdego dnia Koronkę do Miłosierdzia Bożego, wieczorami Różaniec. Wszystko po to, aby odnowić nasze przymierze z Bogiem, aby zbliżyć się do Pana Jezusa, który tak wiele dla nas cierpiał i dziś nad nami boleje. Nawracajmy się i wierzy w Ewangelię!

Na trud wielkopostnej pokuty udzielam wszystkim pasterskiego błogosławieństwa!



Wasz Biskup  
+ *Andrzej Czaja*  
† Andrzej Czaja

Opole, 18 lutego 2021 r.

-----  
Niniejszy List pasterski należy odczytać w I niedzielę Wielkiego Postu, 21 lutego 2021 r.